

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr. Olafa Pietrzyka
Polityka bezpieczeństwa narodowego Japonii na początku XXI wieku
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Pietrasia
na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Bezpieczeństwo narodowe we współczesnym świecie jest nie tylko bardzo ważnym wyzwaniem dla rządzących państwem i jego obywateli, ale także problemem badawczym. Dowodzą temu liczne opracowania, podejścia badawcze, studia nad bezpieczeństwem oraz przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska p. mgra. Olafa Pietrzyka zatytułowana *Polityka bezpieczeństwa narodowego Japonii na początku XXI wieku*. Autor podjął się zbadania aktualnej problematyki, która jest jednocześnie wymagająca, z jednej strony ze względu na odległość kulturową dzielącą polskiego badacza spraw japońskich, tworząc wyzwania właściwego i pełnego rozpoznania politycznej *praxis* w Japonii, a z drugiej – z powodu wybranej płaszczyzny teoretycznej bazującej na dorobku szkoły kopenhaskiej, przyjętej jako podstawa badawcza przeprowadzonej analizy. Wszystko to sprawia, że tematyka pracy jest odpowiednia do wyzwań stawianych rozprawom doktorskim.

Wybór studium przypadku dotyczącego Japonii, Autor dodatkowo argumentuje znaczeniem tego państwa w regionie, jego imperialną przeszłością, a także kompleksowym charakterem i dynamiką zmian polityki bezpieczeństwa narodowego, których obecnie jesteśmy świadkami. Celem pracy uczyniono przedstawienie i analizę stanu polityki bezpieczeństwa narodowego Japonii na początku XXI wieku (s. 7). W pracy postawiono trzy hipotezy badawcze. Według pierwszej „ze względu na uwarunkowania historyczne oraz deklarowaną politykę pacyfistyczną w polityce bezpieczeństwa Japonii występuje tendencja do „chowania” działań w płaszczyźnie militarnej i „wypychania” działań pozamilitarnych” (s. 8). Druga hipoteza zakłada, że „jeżeli Japonia nie posiada kontroli nad spornym obszarem, to jej szanse przejęcia nad nim jurysdykcji w przyszłości są nikłe, natomiast w przypadku sprawowania kontroli nad terytorium Japonia mierzyć będzie musiała się ze wzrastającą ilością wyzwań jej rzucanych” (s. 9). Według trzeciej hipotezy – „spadek intensywności postrzegania wyzwań na płaszczyźnie społecznej spowoduje przeniesienie nacisku realizacji polityki z poziomu

wewnętrznego na zewnętrzny” (s. 9). Ze względu na praktyczne ujęcie zaprezentowanych wyżej hipotez można przyjąć, iż mają one szczegółowy charakter. Nie wiedzieć dlaczego, dopiero w zakończeniu pracy została sformułowana teza główna, odwołująca się do przyjętej teorii: „polityka bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku ma charakter wielopłaszczyznowy, który wciąż podlega poszerzeniu poprzez zjawisko sekurytyzacji” (s. 314).

Co się zaś tyczy ram teoretycznych pracy, tj. szkoły kopenhaskiej, jak przyjęło się mówić o dorobku Kopenhaskiego Instytutu Badań nad Pokojem (Copenhagen Peace Research Institute, CPRI, 1985–2003), dzięki określeniu Billa McSweeney’a, nie jest jasne dlaczego nazywa ją „tzw. Kopenhaską Szkołą Bezpieczeństwa Narodowego” (s. 9), gdyż nie znajdujemy przypisu wyjaśniającego. Ponadto Autor wiąże jej dorobek z teoriami krytycznymi oraz konstruktywizmem, nie wskazując co przez nie rozumie.

Nie znajduję klarownego wyjaśnienia przyjętej cezury przeprowadzonej analizy. Autor zamyka ją w tytułowym ujęciu „na początku XXI wieku” i konsekwentnie powtarza we wstępie. Należało zdefiniować ten czas, poprzez np. wydarzeniami przekonującymi o antycypowanej zmianie wymiaru problemu.

Od strony metodycznej praca stwarza bardzo dobre wrażenie. Opierając się na metodzie studium przypadku, adekwatnie do potrzeb i możliwości, Autor poprawnie zastosował kilka technik badawczych o charakterze analitycznym i problemowym. Była to przede wszystkim analiza materiałów zastanych – zarówno literatury, jak i źródeł pierwotnych w postaci dokumentów rządowych, w języku angielskim i japońskim; analiza aktu mowy; analiza danych statystycznych; analiza historyczna; prognozowanie jakościowe i analiza porównawcza.

Strukturę pracy oceniam pozytywnie. Obok wstępu i zakończenia, została ona podzielona na pięć rozdziałów, z których wszystkie odnoszą się bezpośrednio do przypadku Japonii w XXI wieku i nie znajdziemy tu nieprzemyślanych części. Pierwszy rozdział wprowadza w problematykę bezpieczeństwa narodowego Japonii, drugi prezentuje wyzwania bezpieczeństwa narodowego, trzeci – koncepcje polityki bezpieczeństwa, czwarty – jej realizację, wreszcie piąty – prognozy. Przyjęty podział treści między nimi jest klarowny i przekonujący. Uważam, że nie zakłóciłoby struktury, a wręcz uczyniło pracę bardziej przejrzystą i czytelną, wprowadzenie numeracji dla fragmentów wyróżnionych poprzez pogrubienie w rozdziałach 2–4, jako podrozdziały drugiego poziomu. Podrozdziały zostały opracowane według czytelnego schematu. Czemu ma służyć pięciokrotne powielanie tych samych sformułowań w ich tytułach, w każdym z rozdziałów 2–5? Podobnie nie rozumiem celu powtarzania opisu poszczególnych rozdziałów, raz przedstawionych we wstępie do pracy, szczególnie że każdy rozdział został poprzedzony osobnym wstępem. Rozwinięcia tej narracji

znajdziemy w rozdziale drugim (s. 60–61) oraz w zakończeniu (s. 317–322). W skrajnym przypadku poznajemy aż cztery razy podobne refleksje Autora.

Merytoryczna strona przeprowadzonego badania jest bez wątpienia najmocniejszą częścią pracy. Zgodnie z regułami wnioskowania przyczynowo-skutkowego, w pierwszym rozdziale wprowadzono terminy podstawowe dla dalszego badania. Wyczerpująco i kompleksowo przedstawiono kluczowe pojęcia dotyczące bezpieczeństwa, wnikliwie je omawiając, operując nie tylko teorią, ale także przykładem wybiegającym poza temat pracy i jej zakres przedmiotowy oraz horyzont czasowy, pozwalającym czytelnikowi z łatwością uchwycić myśl, ale przede wszystkim przedstawić teoretyczne założenia pracy. Warto przy tym dodać, że Autor umiejętnie je modyfikuje na potrzeby własnego przypadku i badania. Byłoby jednak lepiej aby prezentacja wyjaśnień, solidarnie w każdym aspekcie, a nie arbitralnie, uwzględniała także przykłady odnoszące się do Japonii. W pierwszym odwołaniu historycznym dotyczącym Japonii wkradła się nieścisłość. Autor pisze, że „zdarza się, że siły zbrojne poprowadzą politykę niezależnie od rządu centralnego – tak było w przypadku armii japońskiej, która doprowadziła w 1930 roku do powstawania marionetkowego państwa Mandżukuo” (s. 41). Należy jednak podkreślić, że dopiero 18 września 1931 roku niezależna Armia Kwantuńska, zarówno od władz państwowych, jak i od dowództwa w Tokio, w wyniku skutecznej prowokacji w Mukdenie, zajęła Mandżurię, będącą terytorium chińskim. Do powstania Madżukuo doszło w 1932 roku.

W strukturze pierwszego rozdziału, a dokładnie w trzecim podrozdziale, znajduje się niezbyt jasne wyjaśnienie dotyczące zaniechania, kluczowej dla pracy, prezentacji uwarunkowań polityki bezpieczeństwa narodowego Japonii w systemie politycznym i prawnym. Należało wręcz wyróżnić i skrupulatnie zaprezentować te obszary, które stanowiłyby podstawę do przeprowadzenia badania. Umożliwiłoby to także wnikliwą ocenę różnego rodzaju materiałów rządowych, analogicznie do oceny ich zawartości, która została przeprowadzona poprawnie w dalszych rozdziałach. W pracy brakuje schematu obrazującego podział stanowisk w rządzie pomiędzy politykami i partiami politycznymi w okresie sprawowania przez nich władzy. Ponadto nawet wiedząc, że Autor prowadzi narrację chronologiczną, a podając nazwisko polityka sygnalizuje jaką wówczas sprawował funkcję, to jednak brak przekrojowego zestawienia, albo choćby informacji o długości kadencji, utrudnia sprawne poruszanie się po tekście. Nie poznajemy też refleksji Autora, nie wspominając o przekazie naukowym, dotyczących specyficznej kultury politycznej Japonii, która wpływa na sekurytyzację danego problemu jako zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego.

Autor dokonał wielu interesujących zestawień i porównań materiału zastanego, a na ich podstawie przeprowadził właściwe wnioskowanie. W tym kontekście, uznając priorytetowe znaczenie Konstytucji Japonii (art. 9), warto zastanowić się, w jakim zakresie jej treść rzeczywiście ogranicza „katalog wartości” chronionych przez politykę bezpieczeństwa (s. 49) oraz jakie proponuje się zmiany w tym zakresie. Gdy Autor omawia zaangażowanie Japonii na arenie międzynarodowej w latach 90. XX, wieku mógłby pokusić się o dogłębne zbadanie uwarunkowań, których nie należy upatrywać jedynie w skutkach doktryny Yoshidy, wzroście gospodarczym i zmianach w środowisku międzynarodowym (s. 49–50).

Nie można zaakceptować konsekwentnej manieri tłumaczenia tytułów dokumentów rządowych, bez podawania tytułów oryginalnych lub choćby tłumaczeń na język angielski, bez przypisów. Powoduje to, że nawet na jednej stronie i w jednym zdaniu, czytelnik z trudem jest w stanie rozróżnić znaczenia i nazwy z językowych hybryd, zapewne dobrze znanych jedynie Autorowi, i tak np. „Na płaszczyźnie ekologicznej podkreślić trzeba rolę umów międzynarodowych w tym Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu oraz koncepcji krajowych, w tym Zaproszenia do Ochłodzenia ziemi 50, Mądrej Adaptacji do Zmian Klimatu czy Narodowego Planu dla Adaptacji w związku z Efektami Zmian Klimatu” (s. 17). W kontekście międzynarodowym zapewne chodziło o Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, w krajowym zajmijmy się choćby pierwszą z nazw zapisaną niemal kompletnie wielkimi literami tj. „Zaproszenie do Ochłodzenia ziemi 50”. Czy oryginał to *Invitation to “Cool Earth 50”*? Czy chodziło o zapis przemówienia: *Invitation to “Cool Earth 50”: 3 Proposals, 3 Principles*, Prime Minister of Japan and His Cabinet, 24 V 2007, http://japan.kantei.go.jp/abespeech/2007/05/24_speech_e.html (7 I 2019), czy może o schemat pod tym samym tytułem, prezentujący rządową inicjatywę *“Cool Earth 50”*, por. *Invitation to “Cool Earth 50”: 3 Proposals, 3 Principles*, Prime Minister of Japan and His Cabinet, 24 V 2007, <http://japan.kantei.go.jp/policy/ondanka/2007/0524inv/presentation.pdf> (7 I 2019)? W rozdziale drugim dowiadujemy się, że chodzić może o „przemowę zapowiadającą program „Cool Earth”, co potwierdza przypis (s. 104), w trzecim natomiast widnieje informacja o projekcie, który rozpoznamy po tłumaczeniu „Ochłodzić Ziemię 50.” i uzupełnia go stosowny przypis (s. 188). Przy poprawnym zapisie i konsekwentnym jego stosowaniu czytelnik nie musiałby poszukiwać tych informacji pomiędzy rozdziałami oraz na japońskich stronach rządowych, starając się ustalić logikę myślenia Autora, narażając go przy tym na zarzuty o niestaranność. Nie trzeba mnożyć przykładów w recenzji, zważywszy że praca opiera się głównie na analizie dokumentów, ufam że ten jeden wyjaśnia moje wątpliwości.

W pracy znajdziemy przykłady uproszczeń i sformułowań, które nie przystają do pracy doktorskiej w zakresie nauk o polityce. Być może wynikają one z ogromu pracy translatorskiej i skrótów myślowych. Podaję kilka przykładów żywiąc przekonanie, że sprowokują Autora do większej precyzji: „szerokie ujęcie bezpieczeństwa” albo w tłumaczeniu na język angielski „wider security approach” (s. 3) ma być jednym ze słów kluczowych wyróżniających pracę; „deklarowana polityka pacyfistyczna w polityce bezpieczeństwa” (s. 8) – co zapewne oznacza pacyfistyczny charakter polityki bezpieczeństwa; „ustanowienie na obszarze ściślejszej kooperacji ekonomicznej” (s. 283) – prawdopodobnie chodziło o wzmocnienie współpracy gospodarczej; „dokonać lokalizacji przyczyn” (s. 37) – zbadać przyczyny; „ciągły sojusz ze Stanami Zjednoczonymi” (s. 50) – stały sojusz z USA. Pojawiają się także niefortunne fragmenty o zabarwieniu publicystycznym, przykładowo: „klasyczni, nieformalni sojusznicy Japonii w regionie, tacy jak Indonezja czy Filipiny, lecz także państwa wręcz prochińskie, takie jak Birma czy Laos” (s. 230); „program jądrowy stanowi przede wszystkim kartę przetargową państwa Kimów, a nie rzeczywistą broń ofensywną” (s. 24). Zdarzają się także błędy, niewychwycone przez Autora podczas edycji, jak m.in. w przypadku odniesienia do ataków terrorystycznych na Nowy Jork i Waszyngton „z 11 września 2011 roku” (s. 51).

Bibliografia pracy jest adekwatna do przyjętych założeń badawczych. Cieszy, iż Autor płynnie porusza się po japońskich materiałach źródłowych i zachodnich opracowaniach dostępnych w języku angielskim. Szkoda jednak, że nie wykorzystano prac polskich japonistów, politologów i historyków, które miałyby pozytywny wpływ na poszerzenie horyzontów badawczych Autora, a wydane w języku polskim mogłyby stać się językowym punktem odniesienia dla żmudnej pracy tłumacza i interpretatora, jakiej obok celów badawczych Autor także się podjął. Nie jest jednak jasne dlaczego Doktorant nie zauważył dorobku: Beaty Bohorodycz, Bogusławy Drelich-Skulskiej, Roberta Jakimowicza, Ewy Pałasz-Rutkowskiej, Jakuba Polita, Marcina Sochy, Katarzyny Stareckiej, Rafała Wiśniewskiego oraz Karola Żakowskiego. Można starać się zrozumieć pominięcie wydanej ostatnio pracy *Polityka zagraniczna Japonii*, której obok Agaty Ziętek i Karola Żakowskiego jest współautorem (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018). Prawdopodobnie Doktorant wykorzystał fragmenty nieobronionego i nieopublikowanego doktoratu w w/w monografii, będąc Autorem jej kilku podrozdziałów, niestety nie poczynił żadnej uwagi w tym zakresie. Przykładowo fragmenty dotyczące sporu o Kuryły w obydwu pracach różnią się głównie tym, że wydana książka przeszła wnikliwą korektę redakcyjną, a więc nie razi błędami językowymi jak oceniana praca doktorska.

Zważywszy iż rozprawa bazuje na dorobku szkoły kopenhaskiej, należało pogłębić analizę prac jej głównych autorów. Ponadto Doktorant przytacza błędne tytuły dwóch kluczowych dla niego prac. Trzej główni badacze tej szkoły, Barry Buzan, Ole Woever i Jaapt De Wilde, wydali wspólnie monografię *Security: A New Framework for Analysis* (1997 i późniejsze), będącą podstawą teoretyczną rozprawy doktorskiej, a sam Barry Buzan – *People, States, and Fear: The National Security Problem in International Relations* (1987) oraz *People, States and Fear: An Agenda For International Security Studies in the Post-Cold War Era* (1991 i późniejsze).

Pod względem edytorskim praca zwraca uwagę swą spójną i przejrzystą szatą graficzną. Została przy tym napisana komunikatywnym językiem, co sprzyja jej pozytywnemu odbiorowi. Czytelności opracowaniu, w wielu fragmentach, w których Autor stosuje wyliczenia, dodałoby wprowadzenie list wielopoziomowych. Sporadycznie pojawiają się błędy literowe, częściej interpunkcji i niestety ortograficzne, szczególnie te odnoszące się do pisowni wielką literą, wskazujące na niekonsekwentne stosowanie nazw i terminów nierzadko tłumaczonych z języka angielskiego lub japońskiego bez podania pisowni oryginalnej i transkrypcji. Przykładowo Autor pisze o „umowie Anti-Counterfeiting Trade Agreement (ACTA)” (s. 29), miast przytoczyć jej tłumaczenie na język polski lub stosowaną powszechnie nazwę opisową. Gdzie indziej przywołuje tłumaczenia własne nazw dokumentów, błędnie je zapisując, np. „Sowiecko-Japoński Traktat o Neutralności”; „Deklaracja z Kairu i Deklaracja Poczdamską” (s. 121); „Wspólna Deklaracja Sowiecko-Japońska” (s. 122); czy „Tokijska Deklaracja Na Temat Stosunków Japońsko-Rosyjskich z 1993 roku” (s. 125), a przy tym niestety nie podając tytułów oryginalnych lub angielskich, nie licząc przypisów do dokumentów, co dla czytelnika jest po prostu niejasne.

Należy uporządkować i poprawić w całej pracy różną pisownię dotyczącą wojen światowych. Autor stosuje ich bowiem kilka: pierwsza wojna światowa, II wojna światowa, druga wojna światowa, II Wojna Światowa (np. s. 81, 121, 124). Błędy pisowni nie ominęły także prominentnych polityków chińskich, przykładowo (s. 72) „Mao Ze Dong” to przewodniczący Mao Zedong, a „Chang Hai Shek” – generalissimus Chiang Kai-shek. W zapisie nazwisk polityków japońskich zapewne celowo pominięto długie samogłoski, ale nie przedstawiono wyjaśnień co do przyjętej transkrypcji. Inaczej potraktowano japońskich autorów cytowanych opracowań. Tym zapisano inicjał imienia, choć w Japonii powszechną praktyką odróżniania osób jest ich nieskracanie oraz zachowanie kolejności nazwisko poprzedza imię.

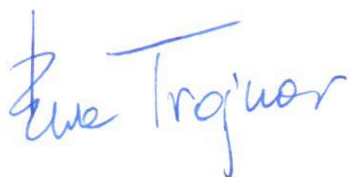
Koniecznością jest zachowanie poprawności i spójności pisowni nazw geograficznych. Rozliczne szkolne błędy w tym zakresie tworzą nienajlepsze wrażenie. Autorowi brakuje konsekwencji, a pracę określa chaos pisowni. Przykładowo: błędnie zapisano nazwę subregionu Azja Północno-Wschodnia, albo „Azja Północnowschodnia” (s. 121), albo „Azja Północno-wschodnia” (s. 72), podobnie nieprawidłowo, bo małymi literami „półwysep koreański” (s. 15). Podobne błędy mnożą się gdy Autor omawia spory terytorialne. Wyspy Kurylskie czyli Kuryle, zapisuje bowiem także m.in. jako „wyspy kurylskie” (s. 128) lub „Archipelag” (s. 122), a „Wyspy Ryukuu”, „wyspy Ryukuu” (s. 74) lub „archipelag Ryukuu” (s. 241) to zapewne Riukiu (Nansei Shotō). Pisząc o „Shimoseki” Autor chyba miał na myśli Shimonoseki (s. 75). Podkreślmy, w języku polskim zasady pisowni regulują zalecenia Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, które można było przyjąć albo poinformować czytelnika o powodach stosowanej alternatywnej transkrypcji i pisowni. Należy także dodać, że skrupulatność przekazu poprawiłoby także wprowadzenie nazewnictwa stosowanego przez Federację Rosyjską dla czterech spornych wysp, jak Autor czyni to odnosząc się do innych terytoriów w dwóch językach koreańskim i japońskim, a więc Dokto i Takeshima, o które rywalizują Republika Korei i Japonia. Czytelnik powinien dowiedzieć się i w tym przypadku jaką zastosowano latynizację, a także jaka jest nazwa międzynarodowa wysp. Nie wiadomo też dlaczego w odniesieniu do innych i nielicznych koreańskich nazw geograficznych nie utrzymano wykorzystanej wcześniej oficjalnej latynizacji. Podobną uwagę czynię do prezentacji terytoriów spornych pomiędzy Japonią a Chinami.

W układzie bibliografii cieszy udana próba uporządkowania źródeł. Zgodnie z tą metodą można było oddzielić monografie i opracowania od artykułów w czasopismach naukowych. Zamiast stosować odstęp między poszczególnymi pozycjami, należało wprowadzić ich numerację. Nie przystoi niestaranność przy opracowaniu przypisów. W pracy często pomijano cudzysłowy przy zapisie tytułów czasopism, a kursywę przy pisowni pozostałych tytułów. Niektóre nazwy miast na świecie, w których wydano przywoływane w pracy pozycje, zapisano w języku angielskim, a inne przetłumaczono. Wybrane artykuły w czasopismach naukowych opisano także poprzez miejsce wydania, co nie jest powszechną praktyką, innym brakuje roku wydania albo ich numeracja nie jest zgodna z oryginałem. Piętą achillesową Autora okazała się pisownia wielką literą oraz interpunkcja, niestety są to nagminne i rażące błędy. Nie odnoszą się one tylko do własnych tłumaczeń Autora z języków obcych, ale także zapisu pozycji bibliograficznych w języku ojczystym. Chciałoby się rozumieć te usterki jako błędy szkolne i przypadkowe, jednak ich skala wskazuje na brak dbałości o szczegóły, nieznajomość reguł i poprawnej pisowni. Z zaskoczeniem przyjmuję też

wielokrotny zapis odnośników przypisów np.: „4849” (s. 33); „248249250251” (s. 103); „780781” (s. 282), wszak należało wstawić tylko jeden. Niekonsekwentny jest styl ich wstawiania w pracy tj.: sporadycznie przed kropką, jak zwykle się w polskiej edycji, ale w znakomitej większości po niej, co zapewne było intencją Autora. Miejskami myli znaczenie *ibidem* z *op. cit.* odwrotnie je stosując, np. por. przypisy 625 i 626 (s. 247–248). Niemniej jednak należy zauważyć starania Autora o opracowanie przypisów zgodnie z przyjętą normą, choć zasygnalizowane wyżej błędy nieco zaciemniają ten obraz.

Podsumowując uważam, że mimo przedstawionych w recenzji krytycznych uwag, należy docenić wysiłek badawczy Autora, który wyczerpująco uzasadnił wybór problemów, poddanych analizie zgodnie z założeniami teoretycznymi. Własne wnioski oparł nie tylko na badaniu dokumentów i opracowań, ale także wynikach sondażach opinii publicznej, co pozwoliło mu w pełni zweryfikować założenia pracy. Należy podkreślić, że praca jest wartościowym opracowaniem polityki bezpieczeństwa narodowego Japonii w XXI wieku, które po uwzględnieniu sugerowanych modyfikacji zasługuje na publikację.

Stwierdzam, że przekazana mi do recenzji praca pt. *Polityka bezpieczeństwa narodowego Japonii na początku XXI wieku* odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim zgodnie z *Ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 882). Na tej podstawie zgłaszam wniosek o dopuszczenie p. mgr. Olafa Pietrzyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ewa Trojnar